

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi:

w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracji: Kraków, ul. Basztowa 1. 6.

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: Kraków, ul. Basztowa 1. 6.

Cena ogłoszeń za 10 cm. 80 halerzy za pierwszy raz, a 60 halerzy za następne powtarzania. Drobne ogłoszenia prenumeratorów „Tygodnika Rolniczego” o sprzedaży lub poszukiwaniu produktów, posadach i t. p. 8 halerzy za wiersz petitu. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Tygodnika Rolniczego” w Krakowie, ulica Basztowa 1. 6.

TREŚĆ:

Uprawa bulw — napisał Stanisław Tylicki.

Kilka słów o podniesieniu chowu koni w Galicji (ciąg dalszy) — napisał Stefan Bojanowski.

Korespondencye Redakcyi.

Sprawy bieżące.

Rozmaitości.

Wiadomości handlowe.

UPRAWA BULW.

Stan gospodarstwa rolnego danego kraju jego większa lub mniejsza produktywność, uwidacznia się bardzo wyraźnie po stanie hodowli zwierząt domowych: czem więcej w pewnym kraju rozwinięta jest ona, tem bardziej możemy być pewni, że i uprawa ziemi i jej wydajność są w odpowiednim stosunku.

Mimo naukowych odkryć ostatniej połowy ubiegłego wieku, które zrobiły zupełny przewrót w wiadomościach naszych co do sposobu żywienia się roślin, mimo, co zatem poszło, coraz większego zastosowania nawozów handlowych, — nawóz zwierzęcy pozostał i pozostanie nazawsze podstawą użyźniania ziemi.

Rolnik, dbający o wzrost swych plonów, przedewszystkiem powinien się starać o wytworzenie jak największej ilości nawozów zwierzęcych, by nim możliwie jaknajbardziej użyźnić swą rolę. Nie wyklucza to zastosowania nawozów handlowych, które gdy są użyte umiejętnie dopełniają braki ziemi w odpowiednie pierwiastki, wpływając bardzo dodatnio na wzrost i wydajność roślinności.

W wielu miejscowościach, w których wydajność ziemi jest słaba, utrzymanie licznego, intensywnie żywionego inwentarza, naraża na zbyt wielkie koszty i wprost nawet się nie opłaca; w takich razach żywienie na pastwiskach jest ogólnie praktykowane, co się jednak bardzo ujemnie odbija na słabej produkcji nawozu.

Stajemy wówczas w błędnem kole z którego wyjść zdaje się nie sposób. Jak zwiększyć wydajność biednej ziemi, gdy w żaden sposób niemożemy ją dostatecznie użyźnić?

Jak zwiększyć inwentarz i intensywniej go żywić, gdy ziemia rodzi tak mało?

Przy dzisiejszym stanie wiedzy rolniczej, czarodziejskie to koło daje się rozerwać i stopniowo, z ziemi, która naturalnie jest biedną w pierwiastki konieczne dla wzrostu roślinności stworzyć możemy glebę żyzną.

Na pierwszym planie postawić tu musimy dobór odpowiednich roślin, które z natury swej mniej są wymagające,

i mogą na takich biednych ziemiach wyciągnąć ilościowo i jakościowo jak największą sumę pierwiastków dla nich użytecznych.

Do takich mało wymagających roślin w pierwszym rzędzie należy bulwa.

Bulwa (*Helianthus tuberosus*, L.) jest odmianą słonecznika, pochodzenia według de Caudolle*) amerykańskiego. W stanach zjednoczonych, w północno-wschodnich jej stronach przeważnie w stanie Indiana, rośnie ona dziko. Do Europy sprowadzoną została, zdaje się, w XVII wieku.

Pochodząc z krajów gorących, dla wydania owoców wymaga wielkiego ciepła; w Europie też zakwita, lecz owoców nie wydaje. Rozplodnia się za pomocą kłębów, które są podziemną zgrubioną łodygą.

Bulwa pierwotnie uprawiana była dla kłębów jadalnych, z rozpowszechnieniem się jednak o wiele smaczniejszych kartofli, straciła ona swoje znaczenie.

Obecnie bulwa zaczyna zdobywać coraz więcej prawa obywatelstwa we Francji, przeważnie w okolicach o ziemiach biednych, jak środkowa Francja i Bretania; wogóle wszędzie tam, gdzie uprawa buraków pastewnych i cukrowych nie może być z dostateczną korzyścią prowadzona. Dziś bulwa, jako pasza dla zwierząt, z kolei nawet wypiera kartofle, przedstawiając równą wartość odżywczą, a dając plon na jednokowej przestrzeni znacznie większy.

Wobec rozszerzenia się zastosowania alkoholu dla przemysłu, przyszłość bulwy jest wielką, zajmie ona z czasem poważne miejsce, wszędzie tam, gdzie fabrykacja alkoholu z buraków jest niemożliwą.

We Francji i Belgii istnieją już nawet destylarnie, które albo z samych bulw, albo w połączeniu z burakami lub kartoflami, przerabiają je na alkohol.

Zależnie od sposobu fabrykacji bulwy dają od 6% do 9% alkoholu o 90°. Wydajność więc ich przechodzi nawet buraki.

Próby wydajności kartofli i bulw, przedsięwzięte we Francji na większą skalę przez p. Marre'a**), dały przeciętnie w ośmiu gospodarstwach na hektar:

Bulwy zwyczajne	29,426 kilo.
Bulwy-pataty	27,103 „
Kartofle prof. „Maerker“	17,405 „
„ „Imperator“	17,331 „

*) De Caudolle. „Origine de plantes cultivées.“

**) „L'Agriculture Nouvelle“.

Jak widzimy z tego, wydajność bulw, na jednakowych ziemiach, przy tem samym nawiezieniu i jednakowej uprawie przechodzi o jedną trzecią wydajności gatunków kartofli znanej ze swej wysokiej produktyjności.

A że i wartość materji odżywczych bulwy jest mniej więcej ta sama co i kartofli, więc uprawa jej pod każdym względem jest korzystną.

Takie są w ogólnych zarysach zalety tej rośliny, ma ona jednak i swe strony ujemne, które to właśnie są przyczyną, że uprawa bulw tak mało jest rozwinięta.

Do ujemnych stron należy przedewszystkiem, bardzo złe przechowywanie się tej rośliny po jej wykopaniu; w ziemi jednak, że przechowuje się bardzo dobrze i nawet ma tę zaletę, że przy większych, kilkunastu stopniowych mrozach, nie marznie. Przedstawia to bardzo wielką niewygodę, niepozwalając przygotować na czas dłuższy prowizji dla bydła. Dziś ujemna ta strona została, zdaje się, zupełnie usunięta. Profesor Schribeaux zakomunikował w „Société National d' Agriculture“*) łatwy i bardzo dobry sposób przechowywania bulw, zastosowany przez Dra. Cathelineau, który w środkowej Francji gdzie uprawa bulw rozszerzyła się w znacznym stopniu, przez cztery lata już go praktykuje z ogromnym powodzeniem. Sposób ten zasadza się na wrywaniu bulw w czasie, gdy jeszcze jej łodyga nie zupełnie zniszczyła, to jest, we Francji w miesiącu grudniu; u nas wcześniej, zależnie od stanu temperatury. Po uprzednim odcięciu łodygi, na kilka centymetrów nad ziemią, robotnik podważa płaskimi widłami razem z ziemią tak, żeby nie pozostawić żadnego najmniejszego kłębu, któryby w roku następnym dał nową roślinę. Cały pęk kłębow razem z ziemią do niego przyczepioną, układa się w kopce, w sposób następujący: na pokład wiązek chrustu do 30 c. wysokości, kładzie się na przemian, warstwami bulwy, przekładając chrustem, aż do zwykłej wysokości kopca t. j. mniej więcej 2 metrów.

Zdaniem Dra. Cathelineau, który prowadził to na większą skalę, sposób ten pozwalał znakomicie przechowywać bulwy, aż do bardzo późnej wiosny.

Przyjmując pod uwagę znacznie większą produkcję bulwy niż kartofli, które, podług profesora Schribeaux, w zachodniej Francji w ostatnich latach dawały tylko 4000 kilo z hektara, podczas gdy bulwa przy tej samej uprawie dawała do 30,000 kilo, aż nadto widzimy korzyść uprawy tej rośliny. Drugą ujemną stroną bulwy jest zachwaszczanie gruntu.

Wszędzie, gdzie ją dotychczas uprawiano, rolnicy uskarżali się na trudność oczyszczenia po niej gruntu. Najmniejszy pozostawiony kłęb w ziemi, w roku następnym dawał początek nowej roślinie i w wielkim stopniu utrudniał utrzymanie roli czystą, zdaje się, tak przynajmniej twierdzi Dr. Cathelineau, że stosując sposób wykopywania wyżej przytoczony, zaradza się złemu. Jak bowiem wiadomo, kłęby bulwy rozwijają się przy samej łodydze, podważając, więc przy wrywaniu cały ich pęk z ziemią, jest się pewnym, że nie w ziemi nie pozostanie, a więc i na przyszłość zachwaszczenia nie będzie.

Sposób uprawy.

Sposób uprawy bulw niewiele różni się od uprawy kartofli; bulwa tak jak i kartofle wymaga odpowiedniego nawożenia, głębokiej orki i utrzymywania w czystości gruntu.

Dobroć gruntu, ilość nawozu użytego i staranna uprawa mają ogromny wpływ na zbiory. Jeżeli nie zawsze można rozporządzić dostateczną ilością obornika, dodać powinniśmy nawozów handlowych; uprawa zaś dokonana być winna bardzo starannie, bo wszelka oszczędność w tym kierunku odbija się ujemnie na zbiorze.

Co do składu chemicznego nawozu, jakiego bulwy wymagają, to mają one nieco większe wymagania, niż kartofle nawozów azotowych, a znacznie większą ilość soli potasowych.

Doświadczenia Müntz'a i Girard'a**) wykazały, że na 1000 kilo wagi pochłaniają:

*) „Journal d' Agriculture pratique“.

**) „Les Engrais“ tom I.

	Kartofle	Bulwy
Azotu	4.370	4.410
Kwasu fosforowego	2.030	1.390
Potasu	6.300	8.610
Wapna	1.360	1.800

Chcąc więc otrzymać duże plony, trzeba dobrze nawozić gnojem, lub w braku jego używać soli potasowych i azotowych.

Orka winna być o ile możności głęboką i wykonaną przed zimą, a przed samem sadzeniem trzeba ziemię dobrze zbronować.

Sadzić się winno w rzędy w odstępach 60 — 70 centymetrów, na rzędach zaś kłęby 30 — 40 cm. od siebie oddalone. Zresztą odległość zależną jest od dobroci ziemi. Na ziemiach dobrych, przy silnem nawożeniu i głębokiej uprawie, odstępy jak wyżej; na gorszych ziemiach, słabem nawożeniu, odstępy mogą być odpowiednio zmniejszone.

Do sadzenia używa się kłębow całych średniej wielkości, krajane podlegają łatwo gniciu. Sadzi się w ziemię na 6—10 cm. głęboko. Sadzenie rozpocząć można jak najwcześniej, jak tylko pogoda na to pozwala. Po pewnym czasie, gdy roślina jeszcze się nie ukazała, lecz chwasty zaczynają się już zielenić, dobrze jest mocno zwłóczyć broną i powtórzyć to, ile razy okaże się tego potrzeba, co ułatwia utrzymanie pola czysto.

Wzrost rośliny następuje dosyć późno, w końcu kwietnia lub początku maja, a gdy rzędy są już dobrze widoczne, winno się obradzić, gdy zaś roślina podrośnie, okopać tak jak kartofle. Jeżeli do tego czasu ziemia utrzymana jest czysto, nie ma obawy o późniejsze zachwaszczenie. Wzrost rośliny od tego czasu postępuje bardzo szybko, a duże liście i wysoka roślina daje zupełne ocienienie gruntu, które staje na przeszkodzie dla wzrostu zielska.

Raz obsadzone pole bulwami może trwać lat kilka, do nieskończoności nawet. Przy sposobie wykopywania kłębow praktykowanego dotychczas, zawsze pewna ich ilość pozostawała w ziemi, które w roku następnym dawały początek nowej roślinie.

Pozostawienie przez lat kilka pola obsianego bulwami pozornie wydaje się korzystnem, — w rzeczywistości się nie opłaca, — powinno się je całkowicie wykopać.

Bulwy tak jak i kartofle powinno się sadzić corocznie i wykopując w jesieni starać się, by o ile możności nie w ziemi nie pozostało. Sposób wykopywania, o którym mówiliśmy wyżej, pozwoli wykonać to z całą dokładnością.

Pozostawiając bulwy przez lat kilka na tem samym polu, przedewszystkiem nie możemy się spodziewać dużego zbioru. Każda roślina ma swoje wymagania i chcąc się całkowicie rozwinąć, musi znaleźć w ziemi odpowiednie dla siebie pożywienie; wybrawszy je w jednym roku, trudno przypuścić, by odpowiednie części użyteczne dla tej rośliny znalazły się w dostatecznej ilości w latach następnych.

Można temu do pewnego stopnia zaradzić przez coroczne nawożenie; doświadczenia jednak wykazały, że mimo to w latach następnych nigdy nie otrzymano tak wysokiego plonu, jak w pierwszym roku.

Jest i inna tego zła strona: roślina pozostawiona na miejscu, rozrasta się w różne kierunki i już nie tworzy równych rzędów, co utrudnia bardzo radlenie, a w zupełności przeszkadza wykonywanie go mechanicznie, narzędziami.

Biorąc wszystko pod uwagę, przychodzimy do wniosku, że: sadzenie coroczne i dokładne wykopywanie wszystkich kłębow jest jedynie racjonalną uprawą bulwy. W ten też sposób dziś ogólnie prowadzi się uprawa tej rośliny we Francji.

Jako pasza, bulwa nadaje się bardzo dobrze dla wszystkich zwierząt domowych; wartość jej odżywcza zbliżoną jest do kartofli. Według Petermanna przeciętna z wielu analiz wykazała:

Wody	77,68%
Węglowodanów	19,69%
Tłuszczu	0,18%

Proteinów	1.35%
Części mineralnych	1.10%

Okazuje nam to, że same bulwy, jako pasza, zawierają zbyt wielką ilość wody, by służyć mogły same za pokarm; przy skarmianiu nimi trzeba dodawać paszy skoncentrowanej jak: kuchen, ziarno, siano i t. p.

Cornevin*) radzi nie przechodzić 25 do 30 kilo racyi dziennej na 1000 kilo żywej wagi, w przeciwnym razie „powodować może zaburzenia kiszki, zapalenie, wzdęcia, a czasem nawet pewnego rodzaju odurzenia, które jednakże nie trwają długo“.

Dawać można bulwy surowe, lepiej je jednakże gotować, lub jak kartofle w odpowiednich parnikach poddać działaniu gorącej pary.

Zwierzęta przyzwyczają stopniowo, gdyż nieprzywykłe do tej paszy, z początku w większej ilości przyjmować nie chcą, w każdym razie mieszać je z paszą suchą.

Konie i wieprze zjadają je z wielkim apetytem, te ostatnie bardzo dobrze się nimi tuczą. Wogóle bulwy bardzo dobrze nadają się dla opasów.

Koniom gdy ziarno drogie, można z korzyścią pewną ilość owsa zastąpić bulwami. Lawalard**) podaje, że w wielu miejscowościach w Niemczech jako rację pokarmową dla koni dają: 12 kilo bulw, 5 kilo siana i 3 kilo owsa. Według tego autora w Poitou (Francja), gdzie hodowla koni jest bardzo rozwinięta, ogólnie wprowadzono w użycie bulwy, z wielkim powodzeniem, szczególnie zaś dla żrebných klaczy.

Takie przedstawiają jemne i dodatnie strony bulwa, która dzięki małym wymaganiom, prawie zupełnej odporności na ataki owadów i choroby, powinna zająć poważniejsze miejsce w uprawie, co też z czasem i nastąpi.

Na zakończenie wypada mi dodać słów kilka o lodydze i liściach, które jakkolwiek mają podrzędne tu znaczenie, wziąć jednak w rachubę je trzeba. Wysokość lodygi bulwy dochodzi do 3 metrów, a nawet niekiedy i więcej; lodygi wysuszone na słońcu, służyć mogą na opał, liście zaś i cieńsze części lodygi znakomicie skarmione być mogą przez owce lub bydło.

Zastosowawszy nowy sposób uprawy, bulwa może nam oddać znakomite usługi, nie tylko na ziemiach lekkich, lecz wszędzie, gdzie chodzi o paszę dobrą dla bydła.

Stanisław Tylicki.

Kilka słów o podniesieniu chowu koni w Galicyi.

Napisał

Stefan Bojanowski.

Ciąg dalszy.

Pomimo, że w Niemczech znacznie ulepszono w ostatnich latach chow koni wojskowego, to jednak popełniono tam ten błąd, że zanadto forsowano wychów ciężkiego konia. Ostatnie międzynarodowe konkursy, jak wyścig dystansowy Wiedeń-Berlin, konkurs w Turynie i raid Bruksela-Ostenda, przekonały Niemców, że obecny ciężki ich koń wojskowy nie może sprostać pod względem lekkości, sprężystości, zwrotności i wytrzymałości szlachetniejszym francuskim, węgierskim i galicyjskim koniom; niemiecki bowiem obecny koń bojowy, pomimo swych zalet okazał się niższym w międzynarodowych próbach od koni ościennych mocarstw. Poznanie postępów dokonanych we Francji na polu hodowli koni, oraz dokładniejsze zbadanie systemów stosowanych w tamtejszych rządowych i prywatnych stadach, nabrało dla Rządu niemieckiego wielkiego dzisiaj znaczenia, skutkiem czego wysłane zostały w ostatnich czasach do Francji dwie komisje i to jedna z końcem 1901 r. do północnych, a druga z końcem zeszłego roku do

południowych i zachodnich departamentów. W pierwszej, podług instrukcyi Kanclerza Państwa i pruskiego Ministerstwa rolnictwa badał radca von Oetken chów cięższych koni, a cesarz niemiecki po przeczytaniu raportu Oetkena i po odbytej w tej sprawie konferencyi z Hr. Lehndorffem wysłał dyrektora rządowego hanowerskiego stada w Celle p. Grabensee do południowej Francji celem porobienia odpowiednich studyów nad chowem lżejszych koni, orientalnego pochodzenia, w okolicach Pompadour i Tarbes. To ostatnie studjum dyrektora Grabensee miało być najważniejsze, bo tutaj chodziło o gruntowne zapoznanie się z metodami wychowu lżejszych koni wojskowych.

Od wielu lat W. Ks. Poznańskie było tą prowincją, która dostarczała do armii niemieckiej lżejszego konia wojskowego, ale w ostatnich latach i tam, skutkiem za jednostronnego wychowu koni wysokiej miary i ciężkiego kalibru z pomocą rządowych oldenburskich, hanowerskich i meklemburskich reproduktorów, lżejszy tamtejszy koń wojskowy niemal całkiem wyginął, wobec czego niemieckie komisje remontowe zaczynają coraz to więcej odczuwać wielki brak odpowiednich koni do tamtejszych pułków lekkiej kawaleryi. Ponieważ komisje wojskowe w Niemczech płacą za remonte bez porównania wyższe ceny, jak nasze komisje, przeto powstała w ostatnich czasach u producentów remont w W. Ks. Poznańskim myśl zakupywania w Galicyi takich remontowych koni, jakich niemieckie komisje assenterunkowe poszukują obecnie dla tamtejszych lekkich pułków uzarów i dragonów.

Poznańscy producenci remont zamierzają traktować sprawę tę w bardzo poważny sposób, bo są zdecydowani rozpocząć wspólną akcyę wykupywania rokrocznie najlepszych koni remontowych w Galicyi. Poznańscy reflektanci na nasze konie, nie znając jednak stosunków tutejszych, lęczą się tylko niepotrzebnie nadzieją, że akcyę taką będą mogli przeprowadzać w kraju naszym i z nami — producenci koni w Galicyi nie posiadają bowiem tego praktycznego kupieckiego zmysłu, który jest podstawą każdego dobrze obmyślanego handlu, tj. aby interes dobrze szedł — to musi producent konsumentowi ułatwiać nabywanie szukanego przez niego towaru. Hodowcy galicyjskich remont nie zrobią z pewnością w tym kierunku niczego, a reflektanci na nasze konie remontowe z Poznańskiego nie będąc handlarzami, tylko praktycznymi rolnikami i skutkiem tego nie mając wystarczającego na to czasu, aby włóczyć się za końmi tygodniami od wsi do wsi i z jednego powiatu do drugiego, a może nawet z zachodniej do wschodniej części kraju, zrezygnują z pewnością z zakupna koni remontowych w Galicyi, bo koszt takiego zakupna, transport kolejną pojedynczych koni i strata czasu, byłyby tak znaczne, że zjadłyby cały przypuszczalny w tym interesie zysk.

Ze galicyjskiej hodowcy nie posiadają praktycznego kupieckiego zmysłu, na dowód tego możnaby wiele przytoczyć przykładów i tak np. w marcu roku zeszłego odłożono „ad calendas graecas“ na zwołanej do Lwowa ankiecie projekt odbywania w Krakowie lub Lwowie dorocznych aukcyi na konie*), ponieważ zdaniem ludzi fachowych Galicya nie produkuje koni kwalifikujących się dla kupca zagranicznego, skutkiem czego doroczne aukcyje na konie nie mają u nas racyi bytu. Na tej samej jednak ankiecie zawiązało się „Galicyjskie Towarzystwo hodowców koni“, którego to Towarzystwa zadaniem miał być wychów w wielkich ilościach pierwszoklasowego eksportowego materiału takich galicyjskich koni, któreby można sprzedawać na aukcyach. Inicyatorzy, motywując projekt obiecywali wiele, znaczna więc ilość obecnych na ankiecie hodowców i zaproszonych gości wpisała się zaraz w poczet członków nowo utworzonego Towarzystwa; wybrano natychmiast Wydział, skarbnika, referenta i t. d. Działalność tego Towarzystwa była jednak nie wielka i nie długa; — nie wychowano bowiem w ten sposób ani jednego pierwszoklasowego

*) Traité de Zootechnii.

**) Le cheral, tom I.

*) Por. Stefan Bojanowski „Odezwa do hodowców i sfer interesowanych w sprawie zcentralizowania handlu na konie w Galicyi“, wydana nakładem c. k. Krak. Tow. Roln., Kraków, 1901 r.

eksportowego konia dla konsumenta zagranicznego, Wydział ani na jedno nie zdobył się posiedzenie, po roku odesłano członkom zapłacone wkładki i nowo zawiązane Towarzystwo, rozwiązało się samo. — Żydki jak dawniej, tak i teraz wykupują od hodowców za marne pieniądze lepsze konie dla kupców zagranicznych; producent remont goni za komisją assenterunkową, aby jej sprzedać swój produkt; pułkownik wybierze najlepszego konia i zapłaci za niego 650 kor., resztę kupi nie kto inny, tylko znowu żydek i to nie drożej, jak za 300 kor. lub może i taniej, a my zamiast umiejętną hodowlą podnieść gatunek naszych koni, a nie oglądając się na wojskowość postarać się w fachowy i kupiecki sposób o korzystniejszy zbytni naszego produktu wprost konsumentowi zagranicznemu, zadawałamy się tem, że tak jak dawniej, tak i teraz czynniki do tego powołane, piszą dalej petycje i postulaty do Wysokiego c. k. Rządu, aby podwyższyć raczył cenę remonty przynajmniej o 100 kor. Memorjały i petycje, opatrzone „Liczba“ pójdą nieczytane do archiwów c. k. Ministerstw; — wojskowość nie podwyższając ceny remonty, zakupywać będzie w Galicyi nadal po 650 K. konie przeważnie zagraniczne, a upadek hodowli krajowej, coraz to większe robić będzie postępy! C. d. n.

KORESPONDENCYE REDAKCYI.

Zapytanie. Dla średnich gospodarstw czysto rolnych, które muszą cały rok zatrudnić czeladź i część robotników, by ich mieć na siewy i żniwa, najodpowiedniejszą i najtańszą jest młocka konną maszyną. Z kieratowych maszyn nadawałaby mi się transportówka. Słyszałem jednak rolników niekorzystnie wyrażających się o pożytku i dogodnościach systemu kieratów przenośnych. Zapytuję w czem tkwi wada, a też jakie są w praktyce ujemne strony młocarni przewoźnych kieratowych?

Z poważaniem

S. Ostaszewski.

SPRAWY BIEŻĄCE.

Biuro rachunkowe przy Komitecie c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie zmieniło z dniem 30 kwietnia, swój lokal dotychczasowy, przeniósłszy się na ul. Basztową Nr. 5 (w oficynie).

Wydział Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa zawiadania członków i osoby, które pragną do Towarzystwa przystąpić, że doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się w dniu 8 czerwca b. r. o godzinie 10 w Krakowie, w Collegium iuridicum, Grodzka 53.

Waleryan Klecki.

Członek Wydziału.

Godlewski.

Prezes.

Tydzień rolniczy. C. k. Towarzystwo rolnicze w Wiedniu urządza w czasie od 17 do 23 maja b. r. włącznie „Tydzień rolniczy i leśniczy“, na którym najważniejsze kwestye gospodarskie i agrarno polityczne będą przedmiotem obrad. Specjalnie w poniedziałek 18 maja b. r. o godzinie 3 popołudniu odbędzie się kongres przedstawicieli austriackich rad rolniczych i towarzystw rolniczych na którym omówioną będzie kwestya aktualna „o rolniczych stowarzyszeniach zawodowych“ — referentem tej kwestyi jest sekretarz niemieckiej sekcji rady kultury krajowej w Bernie Alojzy Postelt. Dalszymi przedmiotami obrad będą: 1) kwestya zwoływania stałych rocznych zebrań przedstawicieli rad kultury krajowej i centralnych Towarzystw rolniczych; 2) niedostatki w organizacji rad kultury krajowej i Towarzystw rolniczych, a w szczególności zbyt ciasny zakres samorządu; 3) stanowisko krajowych urzędników rolniczych (przydzielenie urzędników ministerjalnych do centralnych krajowych władz rolniczych i przydzielenie urzędników fachowych do Ministerstwa rolnictwa).

C. k. Towarzystwo rolnicze wysłało zaproszenie do Towarzystw rolniczych galicyjskich, celem wzięcia udziału tychże w kongresie przez wysłanie swych delegatów. Tydzień rolni-

czy rozpada się na zebrania pełne i zebrania fachowe sekcyjne. Na zebraniach pełnych omawiane będą: Ruch agrarny w Austrii, rozwój zawodowych stowarzyszeń rolniczych, cłowe i handlowo polityczne żądania rolnictwa i leśnictwa, zboże jako punkt wyjścia gospodarstwa społecznego, ważność przemysłu młynarskiego ze względu na rolnictwo, konwencya brukselska cukrowa i jej wpływ na gospodarstwo rolnicze austriackie, międzynarodowy komitet dla ustanawiania cen zboża, znaczenie gospodarczego zjednoczenia państw środkowo europejskich, wpływ postępu technicznego na przemysł rolniczy, zużycie spirytusu, omówienie przyszłej międzynarodowej wystawy dla przemysłu fermentacyjnego w r. 1904, nowy sposób otrzymania drożdży sztucznych i t. p. Sekcya poszczególnych będzie 5:

Pierwsza sekcya zajmie się gospodarstwem prywatnym, administracją agrarną, oraz stowarzyszeniami zarobkowymi i gospodarzami.

Druga sekcya roztrząsać będzie nowoczesne kwestye rolnicze uprawy roli i roślin.

Trzecia sekcya hodowlana w program swój wstawiła zwalczanie gruźlicy u bydła, wpływ dojenia na wydajność mleczną z demonstracjami, zużycie mleka, dyskusya nad duńskimi stowarzyszeniami kontrolnemi.

Czwarta sekcya zajmuje się uprawą wina i owoców.

Piąta sekcya znaczeniem maszyn rolniczych i melioracyą. Prócz tego będą miały miejsce wycieczki do wzorowo urządzonych gospodarstw dolnej Austrii i do innych zakładów.

Konkurs na stypendyum dla weterynarza. C. k. Ministerstwo rolnictwa rozpisuje na r. 1903 konkurs na stypendyum w kwocie 1000 koron dla młodego weterynarza z ukończonymi studiami w c. k. szkole weterynaryi we Lwowie, dla dania mu możności w czasie conajmniej sześciomiesięcznych studiów w kraju lub zagranicą nabycia gruntownych wiadomości na polu rolniczej hodowli bydła. Podania wystosowane do Ministerstwa rolnictwa należy złożyć najdalej do 30 kwietnia 1903 w rektoracie c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie.

Wystawa koni w r. 1903 odbędzie się we Wiedniu w czasie od 16 do 24 maja na placu VI sekcji c. k. Towarzystwa rolniczego wiedeńskiego w Praterze obok rotundy.

Rosyjskie ministerstwo rolnictwa przesłało radzie rolniczej projekt ustawy normalnej o związkach Towarzystw rolniczych. Towarzystwa poszczególne zapytane o zdanie przez ministerstwo, oświadczyły się przeważnie za należeniem do związku lecz dobrowolnie i przy zachowaniu samodzielności pojedynczych Towarzystw. Zadaniem związków będą: reprezentacya i obrona interesu rolniczego danego okręgu, popieranie powstawania nowych Towarzystw rolniczych, popieranie melioracyi rolnych, zakładanie stacyi meteorologicznych, organizowanie biur pracy dla robotników, zakładanie składów zboża, Towarzystw wzajemnego kredytu i t. p. Obecnie Towarzystwom rolniczym nie wolno łączyć się w związki. Związki mają otrzymać prawo czynić starania u władz w sprawach rolniczych, wysyłać przedstawicieli na zjazdy w sprawach taryfowych i na zebrania giełd zbożowych, wydawać opinie w kwestyach poruszanych przez oddzielne Towarzystwa, zwoływać okręgowe zjazdy rolników, organizować przedsiębiorstwa dla przerabiania produktów rolnych i tworzyć kapitały dla wydawania pożyczek na produkty rolne. *Torg. Prom. Gaz. Nr. 56.*

ROZMAITOŚCI.

Jakie siać buraki pastewne. Dzięki znaczeniu jakie zdobyły sobie buraki w rolnictwie, rolnicy zwrócili uwagę na ulepszenie tej rośliny w celu wydobycia z niej jak największych korzyści, czy to dla cukrownictwa, czy też dla paszy.

Długoletnia selekcya zmieniła całkowicie pierwotny charakter buraków, podnosząc dużą zawartość cukru w burakach cukrowych, pastewne zaś doprowadzając do rzeczywiście „Mamutowych“ rozmiarów. Sława tych kolosów roślinnych szybko się rozeszła i zaczęto powszechnie uprawiać „Mamuty“ i im pokrewne gatunki.

Nowsze jednak badania, jakie przedsięwzięli francuscy uczeni, wykazały, że te gatunki buraków pastewnych, tylko pozornie są korzystne, w rzeczywistości zaś mniejszą mają wartość niż o wiele mniejsze, zato bogatsze w materię suchą, dawne gatunki buraków cukrowych, dziś zwane półcukrowe „demisucrières“.

Przed laty kilku Deherain robił doświadczenia na polach folwarku, należącego do szkoły rolniczej w Grignon, i przyszedł do przekonania, że buraki półcukrowe, jakkolwiek dają zbiory mniejsze od znanych buraków pastewnych „Mamut“ i im podobnych, przechodzą jednak znacznie zawartością materii suchej; że wielkie buraki wodniste, posiadają małą zawartość cukru, bogate są w pierwiastki azotowe i przeładowane są saletrą czyli azotem potasu. Małe buraki zawierają o połowę mniej materii azotowych, co jest ich stroną ujemną, lecz zato mniej zawierają saletry, co jest ich zaletą, gdyż w większej dozie ta saletra działa szkodliwie na krowy mleczne i na zwierzęta opasowe.

Dalej doświadczenia wykazały, że odstępy między burakami nie powinny być zbyt duże; dokładne obliczenia okazały dla gatunków buraków:

		„Mamut“	„Globe“
przy odstępach 35 c. i 25 c. na rzęd.		81.000 k.	84.800 k. na h.
„ „ 40 „ 40 „ „		84.400 „	87.000 „ „ „

Materii zaś suchej analiza okazała:

przy odstępach 35 c. i 25 c. na rzęd.	13,365 k.	11,394 k. na h.
„ „ 40 „ 40 „ „	12,720 „	10,979 „ „ „

Mamy tu niezbity dowód, że nie zawsze wysokie plony są korzystne, że zwracać musimy uwagę nie tylko na ilość lecz głównie na jakość plonów.

Doświadczenia podobne, wykonane przez innych agronomów, potwierdziły w zupełności poprzednie.

Lavallée w 1901 roku powtórzył te doświadczenia na wielką skalę w warunkach zwykłej uprawy, na folwarku doświadczalnym przy wyższej szkole rolniczej w Angérs.

Jako nawóz użyto 30,000 kilo gnoju; 400 kilo superfosfatu o 14/16% zawartości rozpuszczalnego kwasu fosforowego. Po zebraniu plonów buraki zważono i pobrane próbki odesłano do laboratorium departamentalnego, dla określenia wartości odżywczej.

Analiza wykazała:

	Gatunek buraków:		
	Żółte z Vauriac.	Półcukrowe z główką zieloną	Półcukrowe z główką różową.
Materii suchej	10,80%	12,75%	14,54%
Cukru	6,70 „	9,13 „	12,30 „

Wydajność plonów na hektar wynosiła:

Wagi ogólnej	47,000 kilo	45,300 kilo	39,200 kilo
Materii suchej	5,076 „	5,875 „	5,700 „
Cukru	3,146 „	4,135 „	4,820 „

Wypływa z tego korzyść na gatunek półcukrowych 711 kilo (5,787—5,076 = 711) mat. suchej i 1329 kilo (4,473—3149 = 1399) cukru na hekt.

Że zaś cukier w burakach jest jedną z główniejszych części odżywczych, jasnym więc, że te właśnie buraki powinno się uprawiać; że zaś buraki pastewne pochłaniają z ziemi ogromną ilość saletry, więc i ziemię więcej wycieńczają i zubożają w ten tak ważny pierwiastek dla wszelkiej roślinności.

Stanisław Tylicki.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

Jęczmień pastewny. Wiedeń 23/IV, 11.60—12.20 K. Lwów 28/IV 11.50—11.50 K., za 100 kg.

Jęczmień na krupy. Kraków 28/IV, 00.00—12.00 K. Wiedeń 22/IV 10.14—12.10 K., za 100 kg.

Kukurydza. Kraków 28/IV 00.00—14.80 K., Wiedeń 25/IV, stara 12.80—13.30 K., nowa 00.00—00.00 K., Lwów 28/IV, nowa 11.00—12.00 K. Peszt 23/IV 12.04—12.80 K. Tarnów 24/IV 16.50—17.00 K. za 100 kg.

Hreczka. Kraków 28/IV, 13.50—14.80 K., Tarnów 17/IV, 16.50—17.00 za 100 kg. Lwów 28/IV 12.50—13.00 K.

	Kwiecień	Pszenica	Zyto	Jęczmień	Owies
Kraków	28	16.00—16.70	13.80—14.65	12.00—13.50	13.70—14.10
Lwów	28	15.50—15.80	12.50—12.60	10.50—13.00	11.80—12.50
Tarnów	24	15.00—16.00	13.00—13.60	12.50—14.00	12.00—12.50
Powołoczyska	22	15.40—15.80	11.20—11.80	8.30—10.80	10.20—10.80
„ ros. bez cła		12.00—12.90	9.80—10.30	00.00—00.00	8.20—8.70
Wiedeń	28	17.00—17.80	14.30—14.60	14.50—16.70	12.80—13.20
Peszt	23	15.60—15.62	13.64—13.66	00.00—00.00	12.10—12.40
Ceny w koronach za 100 kg.					
Berlin	27	15.90—16.30	13.40—13.80	00.00—00.00	13.50—14.20
Wrocław	27	15.60—15.90	12.80—13.20	14.10—14.30	13.10—13.80
Poznań	27	15.80—16.40	12.50—12.90	12.60—13.00	13.20—13.70
Ceny w markach za 100 kg.					
Warszawa	10	5.35—5.80	3.80—4.10	4.00—4.60	2.65—3.30
Ceny w rublach za korzec.					

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Kraków 28/IV, 16.50—24.50 K. Wiedeń 23/IV, 20.00—28.00 K. Lwów 28/IV, 11.50—20.00 K., za 100 kg. Tarnów 24/IV 18.00—26.00 K.

Fasola. Kraków 28/IV, 18.00—26.50 K., Wiedeń 24/IV, drob. 23.00—25.00 K., długa i płaska 23.50—27.50 K., pstra 13.50—15.50 K. Tarnów 24/IV 14.00—18.00 K. za 100 kg.

Wyka. Kraków 21/IV 00.00—00.00 K., Lwów 28/IV 9.00—11.50 K. za 100 kg.

Rzepak. Kraków 0/XII 00.00—00.00 K. Tarnów 6/II 18.00—18.50 K. Lwów 28/IV 17.00—18.00 K. za 100 kg.

Kartofle. Kraków 28/IV 3.60—4.40 K. za 1 Hl. Wiedeń 24/IV 7.40—10.00 K. Tarnów 24/IV 3.70—4.00 K. za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 27/IV, galicyjskie prima 74.00—78.00 K., secunda 66.00—73.00 K., tertia 60—65 K., za 100 kg. żywej wagi. Spęd z Galicyi 442 sztuk, wszystko sprzedano.

Podgórze pod Krakowem 24/IV. Spędzono na targ 515 sztuk bydła rogatego, 291 sztuk cieląt, 113 sztuk trzody. Płacono za bydlę z paszy lepszej jakości 64—69 K., za średnie 60—64 K., za cielęta 58—60 K. za trzodę 80—86 K. za 100 Kg. żywej wagi. Sprzedano wszystko.

Nierogacizna. Wiedeń 27/IV prima 89—98 K., tłuste 103.00—114.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Masło. Wiedeń 23/IV, deserowe 2.20—2.50 K. wiejskie 2.00—2.20 K. zwykle targowe 1.80—2.00 K. Kraków 28/IV, targowe 1.80—2.20 K. za 1 kg. Hamburg. 24/IV, stołowe I klasy 210.00—224.00, II klasy 204.00—208.00, III klasy 000 marek za 100 kg. Berlin 22/IV dworskie i spółkowe, prima 224—230 secunda 220—226, tertia 210—220 marek za 100 kg.

Jaja. Wiedeń 23/IV, prima 42—43 sztuk, secunda 44—45 sztuk konserwowanych w wapnie 00 sztuk za 2 K., Kraków 28/IV 2.00—2.60 K. Berlin 27/IV 2.50—2.80 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 27/IV surowy 75% 40.00—40.35 K., rafinowany 90% bez opłaty 132.50—133.25 K.

Lwów 28/IV gotowy paritas Tarnopol 33.00—33.50 K.

Kraków 28/IV okowita z opłatą, na 75% Tral. 136 K., spirytus z opłatą, na 95% Tral. 176 K., za Hektol.

Pasza.

Siano. Kraków 28/IV 5.60—6.40 K., Tarnów 24/IV 4.50—5.00 K. Lwów 18/III 0.00—0.00, Wiedeń 24/IV 4.40—6.60 K. za 100 kg.

Koniczyna. Kraków 28/IV, 6.40—6.80 K. Wiedeń 24/IV 4.80—7.00 K. za 100 kg.

Słoma. Kraków 28/IV 4.00—4.40 K. Tarnów 24/IV, 3.20—3.60 K. Wiedeń 24/IV 3.00—3.80 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Panów Właścicieli dóbr i Dzierżawców, że założyłem

Agencję rolniczą

koncesyjonowaną przez Wys. c. k. Namiestnictwo, którą na razie prowadzę w Sądowej Wiszni, — a w najbliższym czasie zamierzam przenieść do Lwowa, aby ułatwić osobiste porozumienie ze mną P. T. Reflektantów.

Agencja rolnicza trudnić się będzie przede wszystkim dostarczaniem robotników rolnych, tak stałych, jak i sezonowych.

Znany od szeregu lat z mej działalności w Odziałach c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego i w Towarzystwie Kółek rolniczych tusze, że pozyskam zaufanie pod względem prowadzenia przedsiębiorstwa w duchu prawdziwie okywatelskim i narodowym. Prócz tego oświadczam, że działalność moją poddam pod kontrolę Komitetów c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie i c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, — by i w ten sposób dać wszelką rękojmię P. T. Ziemianom najkorzystniejszego załatwiania ich zleceń. — W razie, gdyby w tym roku liczniejsze zapotrzebowanie robotników sezonowych we wschodniej Galicji spowodowało brak takowych w zachodniej, mam przygotowaną znaczną ilość robotników ruskich ze wschodniej Galicji, którą będę mógł wysłać do zachodniej.

Adres:

„Agencja Rolnicza”
Sądowa Wisznia.

Bolesław Pobóg Gurski.

NASIONA LEŚNE

Drzewa owocowe, ozdobne, leśne, do kultur leśnych, ogrodów, sadów, do wysadzania dróg i alei, róże i t. d.

są do nabycia w szkółkach leśno-ogrodowych
Tadeusza hr. Łubieńskiego, w Zassowie pod Czarną.

Cennik na żądanie odwrotnie.



Powozów mnóstwo,
wózków dużo wolantów
otwartych poddostatkiem
kuczer, faetonów damskich
huk, a że kupujących jest
tego roku brak, to też
wszystkie powozy, wózki no-
we i używane około 50 sztuk,
sprzedaje po wyjątkowo
niskich cenach za gotów-
kę bez pośredników
w konces. składach
z pojazdami używanymi
na resorach

ST. CYRANKIEWICZ

przy ul. Brackiej l. 9.
przy ul. Szpitalnej l. 34.
naprzeciw teatru krakowskiego
Właściciel konces. składów
z powozami mieszka przy ul.
św. Jana l. 30 parter
(pod pawiem).



Do kwestyi nawozowej.



Mączka Thomasa z gwiazdą

jest najlepszym i najtańszym nawozem, zawierający kwas fosforowy dla każdego gatunku zboża, konicyzny, kartofli, rzepy, na łąki i pastwiska.

Mączka Thomasa z gwiazdą

działa również szybko i pewnie jak superfosfat, a przewyższa go dłuższym działaniem, jakoteż wysoką zawartością wapienia i magnezyi, przy o wiele niższej cenie.

Mączka Thomasa z gwiazdą

sprzedaje się z gwarancją zawartości kwasu fosforowego, rozpuszczalności w kwasie cytrynowym i miale, a odsprzedawcy dostarczają jej po oryginalnej cenie.

Mączka Thomasa z gwiazdą

pakuje się w blombowanych workach, na których oznaczoną jest zawartość i powyższa marka ochronna (gwiazda).

Przestrzega się przed zakupem towaru pośledniejszego.

FABRYKI FOSFATÓW THOMASA

Stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką

Berlin W. 35 — Karlsbad 17.

Józef Karrach Lwów, ul. Jagiellońska 22.

A. W. KANISS

WURZEN, Saksonia.

»SPECYALNOŚĆ«

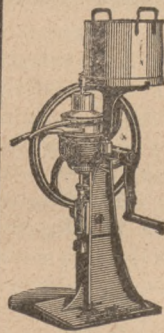
Aparaty do badania mleka
na zawartość tłuszczu.

Cenniki na żądanie
bezpłatnie.

KANISSA

„Neurapid i Spiral“

Aparaty do oznaczania
tłuszczu w mleku uznane
zostały jako najlepsze
do badania mleka me-
todą Dr. Gerbera.



Najlepsze zużycowanie mleka, najwię-
kszy wydatek masła i najlepsze masło
są tylko wtedy możliwe, jeżeli się od-
dziela śmietankę z mleka zapomocą
centryfugi

ALFA SEPARATOR

360000 centryfug w użyciu. 600 pierwszych nagród.

Grand Prix Paris 1900.

Wszelkie przyrządy potrzebne w gospodarstwie mlecznym:
Kiernie, wygniatacze, chłodnice, naczynia i konwie z blachy stalowej.

Zakładanie zupełnych mleczarni rę-
cznych i parowych.

Towarzystwo akcyjne

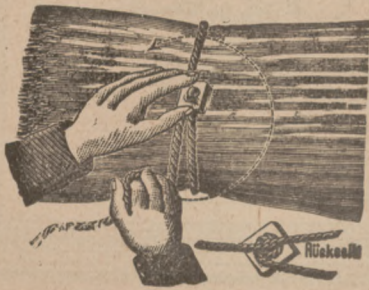
ALFA SEPARATOR

Wiedeń XVI, Gangelbaurgasse Nr. 29.



Cenniki i pouczające broszury darmo. — Należy
żądać »Alfa-Mittheilungen«.

Szpagat do szybkiego wiązania snopków



1.5 m długi, 5 mm gruby
za 1000 sztuk 12 koron
loco Wiedeń, zarówno jak
i wszelkie wyroby powroźnicze
dostać można w
Wiedeńskiej parowej fabryce
pod firmą
Ludwik Machofsky
Wiedeń I Operngasse 4.



Schutzmarke

NAJLEPSZE KOSY

na świecie, są stalowe styryjskie srebrno-stalowe kosi. na których, celem zabezpieczenia ich prawdziwości wybity jest c. k. podwójny orzeł.
Długość w cm. 55-60|65-70|75-80| 85 | 90 | 95-100
Cena w Kor. 1.20 | 1.40 | 1.60 | 1.70|1.70 | 2.10
Każdą sztukę dostarcza się pod gwarancją we wszystkich długościach.

I. H. RABINOWICZ, Wiedeń VII, Lindengasse Nr. 2.
Dokładne cenniki kos, kamieni do ostrzenia, sierpów i t. d. gratis i franko.



PORKIN
znakomity środek do tuczenia świń.



PECUSIN
znakomity dodatek do paszy w celu tuczenia wszystkich zwierząt domowych:

koni, byków, wołów, krów, cieląt, owiec, świń, kóz, osłów, psów i drobin.
1 paczka (1/2 kg.) 1 kor., 4 paczki na próbę franco 4 kor

Fabryka środków do tuczenia zwierząt
Wiedeń IX, Bleichergasse Nr. 6.

Składy: Rzeszów J. A. Grünfeld; Kraków Fr. Sobolka i Ska., Arnold Reifner; Oświęcim Józef Moser; Podgórze L. W. S. Zarski.



JÓZEF FRIEDLAENDER WIEDEŃ XX/2
Dresdnerstrasse

KOSIARKI „Star“ ŻNIWIARKI
są lepsze, niż amerykańskie.

Cenniki machin rolniczych, wiatraków, pomp i centryfug do mleka wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

PLASZOWSKA PAROWA FABRYKA

DACHÓWEK i CEGIEŁ

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

BIURO w KRAKOWIE przy ul. św. Gertrudy I. 8

poleca

DACHÓWKI TŁOCZONE i CIĄGNIĘTE

W KOLORZE CZERWONYM LUB CZARNYM;

RURKI DRENOWE KAŻDEJ WIELKOŚCI.

Dostawy dachówek obejmuje dla wygody Szan. odbiorców wraz z kryciem.

CENNIKI I PRÓBKI wysyła BEZPŁATNIE.

O liczne zamówienia uprasza

ZARZĄD.



Krainska mączka do tuczenia trzody.

Szanowny Panie! Wieprze moje nie jadły i bardzo były nędzne. Przypadkowo dostałem na próbę od jednego z moich ludzi 1 paczkę mączki do tuczenia wieprzy; zdumiałem – wieprze moje nie mogą się nasycić i ogromnie dobierają dzięki temu doskonałemu środkowi, który mogę każdemu najlepiej polecić.

Upraszam odwrotnie o 5 paczek proszku do tuczenia wieprzy.

31/10 1901 r.

Z poważaniem

Józef Englisch, banmistrz, Belisec, Sławonia.

Kopia ta zgadza się zupełnie z oryginałem pisany na karcie korespondencyjnej, zaopatrzonej markami za 4 filery i 2 hal.

Leibach, 3/10 1901. *Ivan Plantar* c. k. notaryusz (Pieczęć notaryalna).

Dla zdrowej trzody tak starej jako też młodej wystarczy 1 paczka Dr. Trnkoczego proszku do tuczenia trzody za 50 hal. — 5 paczek kosztuje 2 korony.

Jest do nabycia u wszystkich kupców (którzy otrzymują wysokie rabaty), gdzie niema, wysyła pocztą:

Apteka Trnkóczy, Laibach Kraina.

w Krakowie
ul. Pijarska l. 4.

ZWIĄZEK HANDLOWY KÓŁEK ROLNICZYCH

we Lwowie
ul. Kopernika 21

Filia w Wieliczce.

ODDZIAŁ ROLNICZY

Filia w Rzeszowie.

dostarcza z najściślejszą gwarancją jakości
Nasiona gospodarskie: koniczynę czerwoną krajową, białą, szwedzką, inkarnatkę, lucernę seradellę, trawy, buraki i marchew pastewną, koński ząb, wykę, łubiny i t. p. — Nawozy sztuczne: superfosfaty, mąkę kostną, mąkę żużlową, saletrę chilijską, kainit i t. p. — Maszyny i narzędzia rolnicze wszelkiego rodzaju.

Cenniki, katalogi, próbki nasion i t. p. na żądanie darmo i oplatnie.

FABRYKA

dachówek, rurek drenarskich, cegieł formowych etc.,
Stefana hr. Goetzendorf-Grabowskiego w Polance pod
Krosnem, poleca swoje znane z dobroci wyroby, dostawa
każdej ilości.

DRUKI GOSPODARCZE

Regestr gospodarzy układu Dr. St. Pawlika, prof. Akad. roln. w Dublanach. Wydanie trzecie. — Regestr gospodarzy układu Tow. roln. w Wieliczce. — Wykaz najmu. — Regestr zbożowy. — Raport tygodniowy folwarku. — Kontrola udoju mleka. — Dziennik kasy. — Kontrakty dzierżawy. — Książeczka robocizny. — Kwitariusze. — Kwitki na bydło,
poleca

Z. Kutrzeba, Kraków, Wiślna l. 11.

DOM ROLNICZO-PRODUKCYJNY

ERNEST BAHLSEN, Kraków

oferuje wobec kończącego się sezonu po niższej cenie:
Nasienie koniczyny białej najlepszej jakości, zupełnie wolne od kianianki po złr. 75.—.

Lucernę francuską oryginalną prowanką najprzedniejszą wolną od kianianki, po cenie złr. 71.50 ct.
Za 100 kg. loco Kraków, w miarę zapasów.

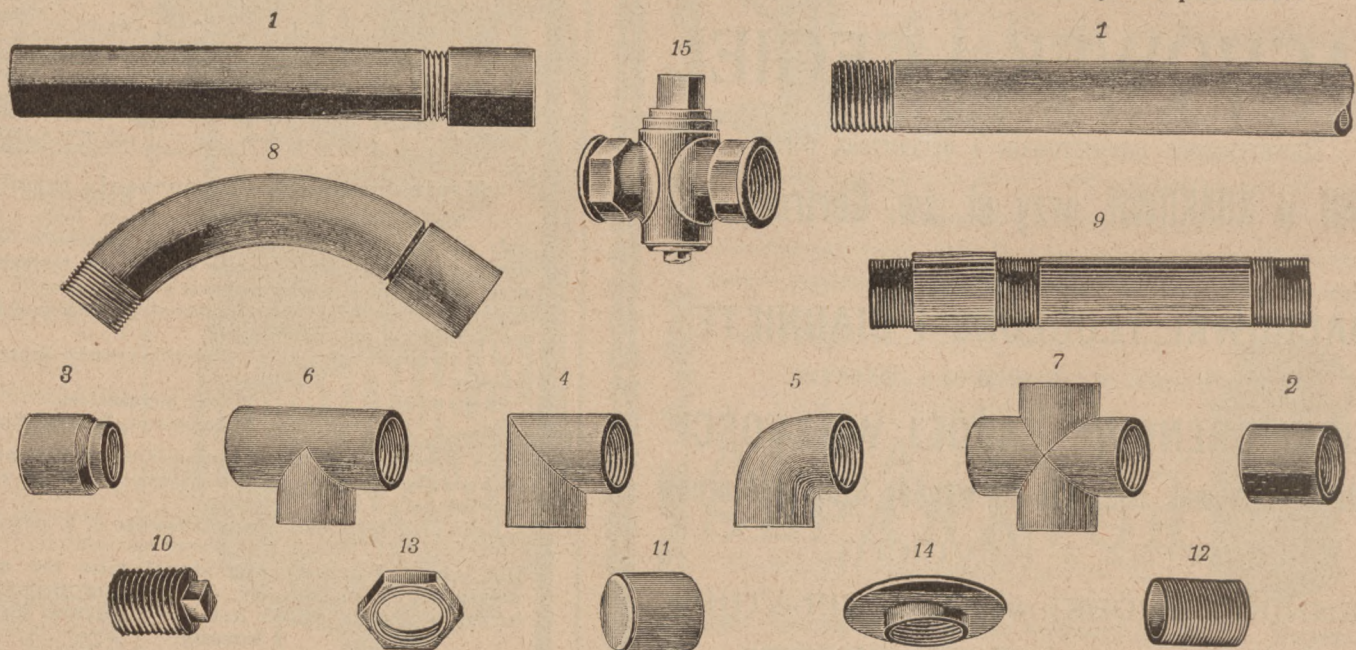
Rządca dóbr znakomity rolnik i hodowca, doświadczony plantator buraków i chmielu, gruntownie znający gorzelnictwo i lasowość, poszukuje odpowiedniej posady. Przyjmie umowę i na tanytemę. Łaskawe listy pod K. Z. odbiera Administracya.

Nasienie rzepaku letniego, można dostać w Zarządzie dóbr Bylice, ost. p. Rajtarowice w Samborskiem, po cenie 24 K. za 100 kg.

J. MOŁOŃ i H. WINIARZ

skład maszyn i przyborów technicznych dla wszelkich gałęzi przemysłu
w KROŚNIE.

Rury z żelaza kutego: wodociągowe, parowe i gazowe, jakoteż łączniki do tychże potrzebne.



Na żądanie wysyłamy illustrowane cenniki franco.